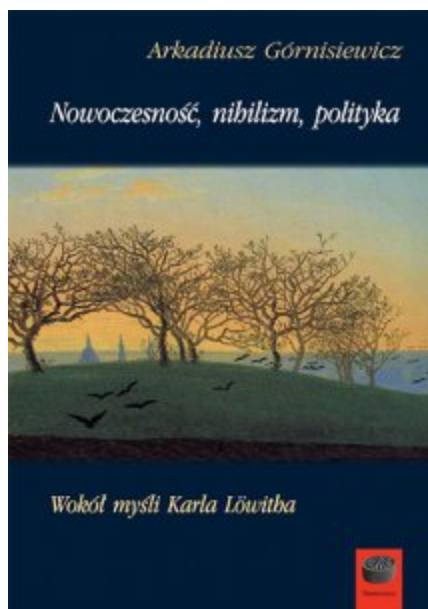


## Nowoczesność, nihilizm, polityka - Arkadiusz Górniewicz

Obserwowana przez nas silna obecność sformułowań z przedrostkiem post (posthistoria, postpolityka, postmodernizm) zdaje się sugerować, że wiemy tylko skąd przychodzimy, nie potrafimy jednak nazwać tego, gdzie się obecnie znajdujemy i dokąd zmierzamy.



Obserwowana przez nas silna obecność sformułowań z przedrostkiem post (posthistoria, postpolityka, postmodernizm) zdaje się sugerować, że wiemy tylko skąd przychodzimy, nie potrafimy jednak nazwać tego, gdzie się obecnie znajdujemy i dokąd zmierzamy. Przyszłość pozostaje zagadką.

Arkadiusz Górnisiewicz

Nowoczesność, nihilizm, polityka - wokół myśli Karla Löwitha

rok wydania: 2014

wydawnictwo: wydawnictwo Marek Derewiecki

Nowoczesność to pojęcie – niezależnie od tego, jak bardzo wieloznaczne i dyskusyjne – natychmiast wprowadzające nas w domenę tego, co czasowe. Myślana jako epoka, jako nasz czas, jako współczesność, okres przeciwstawiany temu, co przednowoczesne, stare, tradycyjne, zacofane (także w języku potocznym), nowoczesność odsłania nam swą niezwykle istotną cechę, jaką jest nieuchronność sytuowania się na chronologicznym planie dziejów świata. Z nihilizmem sprawa ma się nieco inaczej. Odnajdywane w rdzeniu tego pojęcia – które przecież także ma swą niezbyt

długą historię – słowo „nic” (łac. nihil) wydaje się sięgać tam, gdzie żaden czas nie sięga („Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”, Rdz 1,1), i tym samym uniemożliwia redukcję pojęcia nihilizmu wyłącznie do określonego zjawiska dziejowego o ograniczonym (nawet jeśli bliżej nie znanym) zasięgu. Mamy tutaj do czynienia z czymś sugerującym istnienie odwiecznej alternatywy jawiącej się człowiekowi jako byt i niebyt, Bóg i nicość. Uwzględniając to zastrzeżenie, należy zaznaczyć, że podejmujemy tutaj wysiłek zrozumienia nihilizmu jako zjawiska uobecniającego się przecież w czasie i do tego posiadającego szczególne znaczenie dla zrozumienia nowoczesności. Tak więc nawet rozwieranie się pojęcia nihilizmu na wielkie metafizyczne zagadnienia bądź na to, co wszelkiemu myśleniu się wymyka, nie uniemożliwia próby zmierzenia się z historycznymi przejawami tegoż. Jest to w takim samym stopniu naturalne, co nieuchronne, samej bowiem nicości – jak zupełnie słusznie zauważa Ernst Jünger – nie sposób przedstawić i stąd też można mówić jedynie o jej obrzeżach, pojmowanych jako historyczne przejawy nihilizmu. Wydaje się, że w podobnym duchu pisze inny znawca zachodniego nihilizmu, Hermann Rauschning, stawiając niepokojące pytanie, czy nihilizm nie jest aby chimerą, „słowem pojawiającym się tam, gdzie nie podołało myślenie”. Znakomicie ujmuje on paradoksalny charakter namysłu nad nihilizmem, polegający na tym, że „nicość, będąca czystą negacją, ujawnia się w swych skutkach jako coś, czemu nie sposób przecież odmówić znaczenia”. Stąd też nieuchronność ujmowania nihilizmu jako czegoś posiadającego znamiona procesu, gdy spogląda się od strony jego skutków i konsekwencji („dowodem istnienia potwora/ są jego ofiary/ jest dowód nie wprost/ ale wystarczający”, jak trafnie oddał naturę nihilizmu Zbigniew Herbert).

Na tle zasygnalizowanego tutaj problemu relacji nowoczesności i nihilizmu, Karl Löwith jawi się jako myśliciel dostarczający znakomitego punktu wyjścia dla naszego wysiłku. Z jednej strony jest badaczem nowoczesności, z drugiej zaś kronikarzem europejskiego nihilizmu. W studiach nad nowoczesną

świadomością historyczną Löwith pyta o granice suwerenności ludzkiej woli, poruszając w ten sposób jedno z najważniejszych pytań filozofii polityki. Zrozumienie źródeł europejskiej katastrofy w XX wieku – której zasadnicze momenty zaważyły na jego życiu – wiąże się u Löwitha z próbą historycznego wyśledzenia radykalnego zwrotu antropocentrycznego w myśli Zachodu. Głównym celem naszych rozważań będzie analiza przedstawianych przez Löwitha dziejów rozluźnienia związku między polityką i kosmologią, zmierzających do zastąpienia tej ostatniej (czy to w wersji antycznej czy chrześcijańskiej) przez egzystencjalizm i historyzm, które kulminowały narodzinami europejskiego nihilizmu. Nasze pojmowanie nihilizmu naznaczone jest sformułowaniem Fryderyka Nietzschego:

*Nihilizm: brak celu, brak odpowiedzi na pytanie „dlaczego?” – Co znaczy nihilizm? To, że najwyższe wartości tracą wartość [...] Nihilizm nie jest tylko zastanawianiem się nad tym „za późno” i nie tylko wiarą, że wszystko zasługuje na to, aby się wniwecz obrócić: przykładą się ręki do tego, niweczy się... To jest, jeśli kto chce, nielogiczne: ale nihilista nie wierzy, że powinno się być logicznym... Jest to stan umysłów i woli: a dla takich jest rzeczą niemożliwą zatrzymać się przy przeczeniu „sądu”: zaprzeczenie czynne wynika z ich natury. Unicestwianiu za pośrednictwem sądu przychodzi z pomocą unicestwianie za pomocą ręki.*

Zdaniem Löwitha, w historii Europy „niweczenie” przyjmuje rozmaite formy: zarówno marksowski kult proletariatu i towarzyszące mu nawoływanie do bezgranicznej przemocy wobec wszelkich zastanych porządków, przyspieszanie procesu wyparowywania wszystkiego, co stałe i profanacji wszystkiego, co święte (Manifest komunistyczny), jak i nietzscheańska celebracja nadczłowieka testująca możliwości woli mocy w postaci wielkiej polityki, włączone zostają w perspektywę europejskiego nihilizmu.

Przeczytaj cały wstęp do książki *Nowoczesność, nihilizm, polityka*